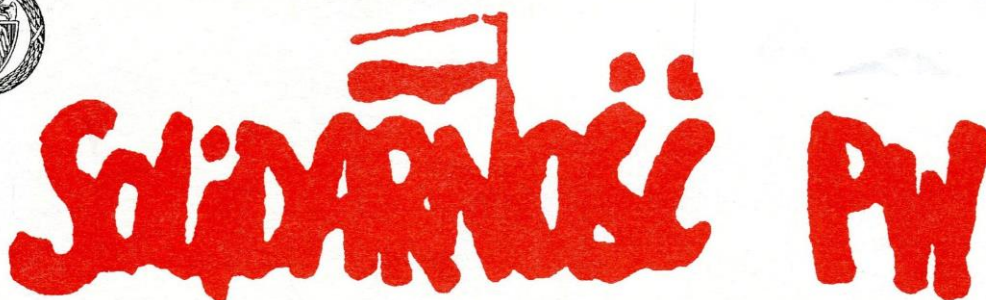




PISMO OZ NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” W POLITECHNICE WARSZAWSKIEJ

Nr 5/2013/434 – e

Ustawa Rządowa z 3 maja 1791 r.

PREAMBUŁA

W imię Boga, w Trójcy Świętej jedynego. Stanisław August z Bożej łaski i woli Narodu Król Polski, Wielki Książę Litewski, Ruski, Pruski, Mazowiecki, Żmudzki, Kijowski, Wołyński, Podolski, Podlaski, Inflancki, Smoleński, Siewierski i Czernichowski, wraz ze Stanami Skonfederowanymi, w liczbie podwójnej naród polski reprezentującymi.

Uznając, iż los nas wszystkich od ugruntowania i wydoskonalenia konstytucji narodowej jedynie zawisł, długim doświadczeniem poznawszy zadawnione rządu naszego wady, a chcąc korzystać z pory, w jakiej się Europa znajduje i z tej dogorywającej chwili, która nas samym sobie wróciła, wolni od hańbiących obcej przemocy nakazów, ceniąc drożej nad życie, nad szczęśliwość osobistą, egzystencję polityczną, niepodległość zewnętrzną i wolność wewnętrzną narodu, którego los w ręce nasze jest powierzony, chcąc oraz na błogosławieństwo, na wdzięczność współczesnych i przyszłych pokoleń zasłużyć, mimo przeszkód, które w nas namiętności sprawować mogą dla dobra powszechnego, dla ugruntowania wolności, dla ocalenia Ojczyzny naszej i jej granic z największą stałością ducha, niniejszą konstytucję uchwalamy i tę całkowicie za świętą, za niewzruszoną deklarujemy, dopóki by naród w czasie prawem przepisany, wyraźną wolą swoją nie uznał potrzeby odmienienia w niej jakiego artykułu. Do której to konstytucji dalsze ustawy sejmu teraźniejszego we wszystkim stosować się mają...



1. Posiedzenie Komisji Zakładowej. Nadzwyczajne posiedzenie KZ
2. List do minister nauki
3. Ranking uczelni
4. Majowe rocznice
5. „Pozdrowcie Góry Świętokrzyskie...
6. Początek sanacji
7. 12. maja 1983 roku – Grzegorz Przymyk
8. „Kierujemy do braci z Polski prośbę o wybaczenie!”

Posiedzenie Komisji Zakładowej

21. maja odbyło się 34. posiedzenie Komisji Zakładowej. Zebrani przyjęli zaproponowany porządek obrad:

1. Informacje o referendum sondażowym NSZZ „Solidarność” przeciwko niekorzystnym dla pracowników zmianom w systemie pracy.

Sekretarz Regionu Mazowsze Kol. Grzegorz Iwanicki powiedział, że nie ma dialogu z rządem. Rząd ignoruje wszelkie działania związku. Walczyliśmy o płacę minimalną, o wiek emerytalny... Do Sejmu RP wpłynęły projekty zmian w kodeksie pracy, wprowadzające m.in. 12-miesięczny okres rozliczeniowy czasu pracy; stosowanie ruchomego czasu pracy; różną ilość czasu pracy (to może doprowadzić do całkowitej dyspozycyjności pracownika). Działania rządu nie są prorodzinne. Związek domaga się wycofania tych szkodliwych dla pracowników projektów nowelizacji kodeksu oraz realizacji następujących postulatów:

- Zaniechania likwidacji rozwiązań emerytalnych przysługujących pracownikom zatrudnionym w warunkach szczególnych lub o szczególnym charakterze
- Uchwalenia przez Sejm RP ustaw ograniczających stosowanie tzw. umów śmieciowych;
- Zaprzestania likwidacji szkół i zaprzestania przerzucania na samorządy finansowania szkolnictwa publicznego;
- Stworzenia osłonowego systemu regulacji finansowych oraz ulg podatkowych dla przedsiębiorstw utrzymujących zatrudnienie w okresie niezawinionego przestoju produkcyjnego;
- Podwyższenia wysokości płacy minimalnej zgodnie z projektem złożonym przez NSZZ „Solidarność”;
- Stworzenia ustawy o systemie rekompensat dla przedsiębiorstw energochłonnych.

Rząd nie zamierza realizować postulatów związkowych, w związku z tym uruchamiamy sondaż w zakładach pracy. Sondaż ten nie jest wiążącym referendum strajkowym w myśl ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych. Związkowcy biorący udział w referendum odpowiadają na dwa pytania:

Pytanie 1. Czy weźmiesz udział w przygotowywanym przez NSZZ „Solidarność” strajku przeciwko wymienionym powyżej zmianom w kodeksie pracy i za ograniczeniem stosowania umów śmieciowych?

TAK NIE

Pytanie 2. Czy weźmiesz udział w przygotowywanej przez NSZZ „Solidarność” ogólnopolskiej manifestacji w Warszawie przeciwko wymienionym powyżej zmianom w kodeksie pracy i za ograniczeniem stosowania umów śmieciowych?

TAK NIE

Na zakończenie kol. Iwanicki powiedział, że jako Związek mamy pewne osiągnięcia: coraz więcej spraw pracowniczych wygrywamy w sądach; powstaje coraz więcej organizacji związkowych, głównie w dużych sieciach handlowych. Zaapelował o wzięcie udziału w tym referendum sondażowym.

2. Informacje Przewodniczącego

1) Przedłużamy umowę o współpracy z Politechniką Kijowską. Wymiana grup 6.-7. osobowych odbędzie się w sierpniu. Tak jak w poprzednim roku transport samolotowy. Cena wycieczki 1500 – 1700 zł od osoby (cena zależy od kosztu biletu)

2) W sekretariacie KZ następuje zmiana, w związku z przejściem (od września) na emeryturę kol. M. Czesnar.

3) W związku z likwidacją abonamentów do Teatru Wielkiego, zaprzestajemy ich rozprowadzania. Dalej rozprowadzamy bilety do Teatru Muzycznego ROMA. Przypominamy, że bilety do teatrów, kin i na imprezy kulturalne można kupić indywidualnie na fakturę imienną i z nią zgłosić się do Działu Socjalnego (częściowy zwrot ceny biletu z ZFŚSoc.).

4) Jest decyzja Rektora o likwidacji Miesięcznika PW. 6 osób zatrudnionych w redakcji miesięcznika otrzymało wypowiedzenie z pracy w PW i zwróciło się do nas o ochronę prawną.

3. Przedłużenie czasu obowiązywania Uchwały Senatu nr 385/XLVII/2011 z dnia 21. grudnia 2011 r. w sprawie rocznego wymiaru zadań dydaktycznych nauczycieli akademickich – stanowisko Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Politechnice Warszawskiej z dnia 21. maja 2013 r. w sprawie przedłużenia terminu obowiązywania uchwały Senatu nr 385/XLVII/2011 z dnia 21. grudnia 2011 r.

Po dyskusji, Komisja Zakładowa przyjęła stanowisko:

„Senat Politechniki Warszawskiej przyjął 21. grudnia 2011 r., w drodze Uchwały nr 385/XLVII/2011, *doraźne czasowe zwiększenie obciążeń dydaktycznych dla ratowania bilansu Uczelni. Tym samym selektywnie nałożono ciężar oszczędności finansowych na część pracowników Uczelni, wprowadzając na trzy semestry (tj. semestr letni 2011/12 i rok akademicki 2012/13) niekorzystne dla nauczycieli akademickich zmiany warunków pracy i płacy.*

Uważamy, że projektowane podtrzymanie pogorszonego „rocznego wymiaru zadań dydaktycznych nauczycieli akademickich oraz zasad obliczania godzin dydaktycznych”, jest propozycją niekorzystną dla części pracowników i Politechniki Warszawskiej.

W Uchwale nr 7/KZ/VIII/2011 z dnia 25. października 2011 r. w sprawie projektu zmian rozliczeń obowiązków dydaktycznych w Politechnice Warszawskiej, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” wskazała potrzebę opracowania „kompleksowego programu naprawczego w sferze finansów i zarządzania Uczelnią, który obejmowałby wielotorowe działania organizacyjne, oszczędnościowe i zwiększające przychody PW”. Taki program jest niezbędny nie tylko dla zapobieżenia powtórzenia się sytuacji kryzysowej w finansach, ale dla stabilnego rozwoju Politechniki Warszawskiej. Wyżej wymienioną Uchwałą Senatu Władze Uczelni zyskały czas na jego opracowanie i wdrożenie. Uważamy, że rzetelność w dialogu społecznym powinna oznaczać powrót do poprzednich regulacji po upływie półtora roku obowiązywania prowizorycznego rozwiązania.

Należy przy tym zauważyć, że:

- *Cięcie wydatków kosztem wybranej grupy pracowników akademickich jest najłatwiejsze do wprowadzenia, lecz w istocie stanowi przeszkodę w realizacji wspomnianego programu naprawczego.*
- *Zwiększanie wymiaru pensum, liczebności studenckich grup ćwiczeniowych, laboratoryjnych i projektowych oraz niekorzystne zmiany zasad rozliczeń obciążeń dydaktycznych prowadzą realnie do pogorszenia jakości kształcenia i badań naukowych.*
- *Oszczędności o których mowa dotyczą głównie młodszych nauczycieli akademickich (nie korzystających z obniżenia wymiaru pensum), co stanowi czynnik antyrozwojowy.*
- *Bulwersującą i etycznie naganną jest sytuacja, kiedy osoby, które korzystają z obniżenia pensum pobierają wynagrodzenie za zajęcia wykonane w zakresie tej ulgi, zwłaszcza, gdy liczba tak stworzonych godzin nadwymiarowych odpowiada liczbie godzin, o które pomniejszono pensum, a dodatkowe obciążenie finansowe z tego tytułu stanowi pozycję znaczącą w budżecie Uczelni.*
- *Podtrzymanie zwiększonych obowiązków dydaktycznych nauczycieli w sytuacji rosnących obciążeń biurokratycznych przy znacznym w ostatnich latach wzroście liczby pracowników administracyjnych dodatkowo skonfliktuje te grupy pracownicze.*
- *Porównywanie wysokości pensum obowiązującego w PW z innymi uczelniami nie może być oderwane od zasad rozliczania czynności dydaktycznych, ponieważ porównywać należy rzeczywisty nakład pracy, a nie tylko sumę umownych godzin rozliczeniowych.*

Mając na uwadze dobro Uczelni i jej pracowników, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” w Politechnice Warszawskiej uważa, że czas obowiązywania niekorzystnych zmian warunków pracy i płacy nauczycieli akademickich powinien zostać zakończony w bieżącym roku akademickim zgodnie z treścią Uchwały Senatu z 21.12.2011 r. i oczekuje realizacji całościowego programu naprawczego.”

4. Regulacja płac – informacje

Za parę dni odbędzie się 1. spotkanie Zespołu Rektorsko-Związkowego, na którym strona związkowa przedstawi generalne założenia (uzgodnione przez oba związki) przeprowadzenia podwyżek: „Postulujemy:

1. Podwyżką płac powinni być objęci wszyscy pracownicy PW zgodnie z zasadami: a) pracownicy płatni z budżetu – z dotacji MNiSW, b) pracownicy płatni z funduszu pomocy materialnej studentów – ze środków tego funduszu, c) pracownicy płatni z projektów – ze środków projektów, d) pracownicy płatni z budżetu i projektów – w części płatnej z budżetu z dotacji MNiSW, a w części płatnej z projektów ze środków projektów.

2. Pracownicy przechodzący na emeryturę po 1. stycznia 2013 r. są objęci podwyżką proporcjonalnie do przepracowanego okresu pracy.

3. Pracownicy zatrudnieni w PW po 1. stycznia 2013 r. nie zostaną objęci podwyżką.

4. Podwyżki będą realizowane stałą kwotą podwyższającą stawkę zasadniczą. Ze względu na brak premii, w grupie nauczycieli kwota ta będzie wyższa.

5. Pragniemy, aby akcja podwyżek zrealizowana była jak najszybciej (w miarę możliwości do końca czerwca 2013 r.).

6. Uważamy, że zgodnie z dotychczasowymi zasadami, podwyżki płac podlegają uzgodnieniu pomiędzy Jego Magnificencją Rektorem PW a związkami działającymi w Uczelni.”

Na razie nie ma konkretnych wyliczeń, będą za parę dni. Wyjątkowo w naszej Uczelni, Rektor uważa, że w tym roku podwyżki powinny być potraktowane socjalnie. Jesteśmy dopiero na początku rozmów. Jedno jest pewne – będzie wyrównanie od 1. stycznia.

5. Informacje z Komisji Senackich i Rektorskich

S. Jezierski – Senacka Komisja ds. Organizacji Uczelni – na posiedzeniu Komisji była mowa o zaopiniowaniu regulaminu Centrum Informatyzacji PW powstającego w miejsce likwidowanego Centralnego Ośrodka Informatyki;

G. Maciejko – Senacka Komisja ds. Mienia i Finansów – sytuacja finansowa Uczelni nadal zła, Uczelnia dostaje 2,5 mln zł mniej; przeanalizowano plan na ub. rok (sytuacja 5. wydziałów się pogorszyła, kilka wydziałów wykonało program naprawczy); Komisja przyjęła algorytm zbliżony do algorytmu ministerialnego

T. Kowalski – Senacka Komisja ds. Kształcenia – tematy, którymi zajęła się Komisja to:

- sprawa przedłużenia czasu obowiązywania uchwały Senatu z 2011 r. dotyczącej pensum
- jak rozliczać z tytułu kosztów autorskich;
- nowy kierunek na SIMR – samochody hybrydowe;
- studia równoległe;
- jak będzie wyglądała rekrutacja na II stopień studiów.

6. Sprawy wniesione.

Stwierdzono, że likwidacja Miesięcznika PW jest brzydkim precedensem w skali PW (było tłumaczenie, że Miesięcznik był antypromocyjny i zbyt kosztowny).

Wyjaśnione zostały zasady przeprowadzenia referendum sondażowego w PW.

Nadzwyczajne posiedzenie Komisji Zakładowej

28. maja odbyło się 35. nadzwyczajne posiedzenie Komisji Zakładowej poświęcone tylko regulacji płac.

Po I turze rozmów Zespołu Rektorsko-Związkowego nt. podwyżek – kierownictwo Uczelni chce wydzielenia funduszu na część uznaniową. W tej sytuacji pytanie czy zgadzamy się na część uznaniową i w jakiej wysokości. Od przyznanej dotacji odlicza się 32% kosztów pracodawcy i ok. 12 % na rezerwę rektora. Po długiej dyskusji, Komisja Zakładowa godzi się na podział funduszy na 80% części obligatoryjnej i 20% części uznaniowej, w tym rezerwa rektora. Po rozliczeniu podwyżek, nie wykorzystana kwota wraca do puli podwyżkowej, do odrębnego ustalenia sposobu jej wykorzystania.

Następny termin negocjacji z prof. Z. Kledyńskim w ramach Zespołu Rektorsko-Związkowego w sprawie podwyżek wyznaczony został na 30. maja.

„Szanowna Pani Minister!

Nie udało się Pani zmienić priorytetów budżetowych za rządów Platformy Obywatelskiej. Dotacje dla KRUS, górników i służb mundurowych są ważniejsze albo politycznie bardziej opłacalne od finansowania nauki i edukacji"

– pisze w liście do prof. Barbary Kudryckiej Adam Płaźnik, neurochemik, profesor w Instytucie Psychiatrii i Neurologii w Warszawie.

„Rząd radykalnie formował polską naukę:

– *naukowcy rywalizują o pieniądze, ubiegając się o granty w nowych instytucjach: Narodowym Centrum Nauki oraz Narodowym Centrum Badań i Rozwoju. Wnioski są oceniane anonimowo;*

– *dorobek instytutów naukowych ocenia się według rygorystycznego systemu punktowego, od którego zależy przyznawanie im pieniędzy, np. na płace;*

– *ocenie podlega także praca samych naukowców, których już nie zatrudnia się dożywotnio – normą są terminowe umowy;*

– *system nagradza publikacje po angielsku w renomowanych czasopismach międzynarodowych oraz współpracę z zagranicznymi uczelniami i tworzenie zespołów naukowych;*

– *zmieniły się kryteria awansu naukowców; po protestach środowiska zostawiono wprowadzić habilitację, którą minister Kudrycka chciała znieść, ale radykalnie uproszczono jej procedurę, co miało ułatwić awans młodym naukowcom;*

– *bardzo utrudniono pracę na więcej niż jednym etacie”.*

Czego brakuje? Według Płaźnika obiecanych pieniędzy. Na badania i rozwój państwo wydaje 0,5-0,7 proc. PKB. Przez sześć lat rządów PO nakłady państwa na naukę wzrosły zaledwie o 0,2 proc. PKB. Bogatsze państwa europejskie wydają z budżetu ponad dwa razy więcej (a jeszcze więcej dokłada biznes). Tymczasem budżet Narodowego Centrum Nauki obcięto w zeszłym roku prawie o 50 mln zł, a w Wieloletnim Planie Finansowym Państwa założono stopniowe zmniejszanie dotacji dla NCN w stosunku do pierwotnych założeń.

„Nie jest prawdą – pisze prof. Płaźnik – że polska nauka jest słaba i skostniała, ponieważ mamy za dużo starych profesorów, którzy blokują awans młodym, zdolnym naukowcom. Profesorowie to tylko ok. 15 proc. spośród 77 tys. naukowców. Co więcej, na naukowców wydaje się bardzo niewiele – rocznie średnio na osobę ok. 53 tys. zł, z czego trzeba opłacić: książki, aparaturę naukową, administrację, budynki itd. W efekcie na płace zostaje dużo mniej niż średnia krajowa.”.

Ranking najlepszych publicznych uczelni w Polsce



Opublikowano 13. edycję rankingu najlepszych uczelni w Polsce. Badanie dotyczyło 219. uczelni.

Oceniano je pod kątem prestiżu, siły naukowej (w przypadku uczelni akademickich liczono potencjał naukowy i efektywność naukową), warunków studiowania, umiędzynarodowienia oraz innowacyjności. Ranking przygotowała Fundacja Edukacyjna „Perspektywy” pod nadzorem kapituły kierowanej przez prezesa Polskiej Akademii Nauk, prof. Michała Kleibera.

Tegorocznym zwycięzcą okazał się Uniwersytet Jagielloński. Najstarsza uczelnia w Polsce w punktacji rankingu uzyskała 100 procent. Tuż za podium (4. miejsce) uplasowała się Politechnika Warszawska, której wskaźnik rankingowy osiągnął 79 procent.

Nie szkodzi, że edukacja padnie – zastąpi ją Wikipedia. Nie szkodzi, że umrze kultura – zastąpią ją chomiki i torrenty. Nie szkodzi, że umrą media – mamy blogi i Twittera. Nie szkodzi, że umrze społeczeństwo obywatelskie – przecież Facebook nas zjednoczy w doskonałą społeczność.

Majowe rocznice

Preludium – 1933 r.

Osiemdziesiąt lat temu, 10. maja 1933 roku, w niespełna dwa miesiące po dojściu Hitlera do władzy, Niemieckie Zrzeszenie Studentów zainicjowało kampanię pod hasłem „*Wider den undeutschen Geist*” (Przeciw nieniemieckiemu duchowi). Miało na celu „*oczyszczenie bibliotek z destrukcyjnego piśmiennictwa*”.



Studenci i profesorowie uniwersytetu w Berlinie palą

książki na dziedzińcu uczelni.

Naziści spalili książki, które nie odpowiadały oficjalnej ideologii. Były to dzieła i publikacje marksistowskie i pacyfistyczne. Do ognia wrzucano rozprawy Alberta Einsteina, Karola Marksa, Thomasa i Heinricha Mannów, Zygmunta Freuda ...

Był to początek totalnej cenzury. W Berlinie, a później w innych miastach, gdzie znajdowały się wielkie ośrodki oświatowe, ministerstwo propagandy reżimu hitlerowskiego organizowało palenie książek. W trakcie tych akcji musieli obowiązkowo być obecni rektorzy uniwersytetów, wykładowcy, autorzy książek i studenci. W ten sposób naziści chcieli zastraszyć elity intelektualne oraz ludność. Tych, którzy z pietyzmem traktowali słowo drukowane. Chodziło im także o zaangażowanie w ten sposób w swe szeregi młodzieży o radykalnych poglądach.



Stosy płonących książek na Opernplatz



Był wielki marsz z pochodniami.

Młodzi ludzie śpiewali piosenki, powtarzali słowa przysięg i odmieniali słowo „*Naród*” przez wszystkie przypadki. Wszyscy czekali, aż przemówi Goebbels. W Berlinie słuchało go 40000 ludzi – dzięki transmisji radiowej – miliony Niemców. Szef hitlerowskiej propagandy mówił: „*Przyszły Niemiec nie będzie człowiekiem książek, lecz człowiekiem charakteru – tego chcemy was nauczyć... Z tych popiołów zrodzi się feniks, powstanie nowy niemiecki duch... Powierzam ogniu pisma...*” – i tu padały nazwiska pisarzy z nazistowskiego indeksu.

Wiosną 1933 r. przepełnieni „*niemieckim duchem*” studenci i ich mentorzy woleli palić Heinego niż go czytać.



Po obaleniu reżimu hitlerowskiego Plac Opery w Berlinie przemianowano na Bebelplatz. Dziś w tym dniu Niemcy obchodzą Dzień Książki. W 1995 roku na Bebelplatz pojawił się wyjątkowy pomnik. Na środku placu, pod grubym szkłem znajduje się biały pokój z pustymi półkami na książki. Światło przenikające przez szkło przyciąga uwagę przechodniów. Pusta przestrzeń symbolizuje stratę. Wzywa do bardziej troskliwego traktowania słowa drukowanego.

Czerwone maki – biała flaga

Nad ranem 18. maja 1944 roku, szturmujący Monte Cassino żołnierze II Korpusu dostrzegli w ruinach klasztoru białą flagę. Patrol 12. Pułku Ułanów Podolskich zatyka na szczycie proporzec swego pułku i polską flagę. W południe, przy powiewającej na Monte Cassino polskiej fładze, plutonowy Emil Czech odegrał na kornecie hejnał mariacki obwieszczając zwycięstwo. A wzgórze Cassino wypełniały czerwone maki ... „*po tych makach szedł żołnierz i ginął...*”

Początek końca – kwiecień/maj 1945 r.

Śmierć Adolfa Hitlera

Powszechnie uważa się, że śmierć Adolfa Hitlera nastąpiła 30. kwietnia 1945 roku pomiędzy godziną 15:30 a 15:50 w jego gabinecie pod ogrodem Starej Kancelarii Rzeszy w Berlinie. Wkrótce po tym, ciała jego i żony zostały spalone u wyjścia ewakuacyjnego bunkra przez najbliższych współpracowników Hitlera przy użyciu benzyny.

Ciał małżeństwa Hitlerów nigdy nie znaleziono, co stało się pożywką do podsycanych przez Stalina spekulacji, o rzekomej ich ucieczce do Ameryki Południowej czy Hiszpanii. W rzeczywistości, jeszcze w maju 1945 r. Smiersz przeprowadził identyfikację jedynych materialnych pozostałości po Ewie i Adolfie Hitler – fragmentów uzębienia znalezionych w nieznanych do tej pory okolicznościach. Materiałów tych wówczas nie opublikowano. W maju 1946 r. tajna ekipa NKWD przeprowadziła pierwsze od końca wojny i jedyne badanie kryminalistyczne miejsca śmierci Hitlerów. Ponieważ materiał ten, nie potwierdzał oficjalnej wersji samobójstwa, został bezterminowo utajniony.



Okladka amerykańskiej gazety z maja 1945 r.

Finał – Dzień Zwycięstwa – koniec II Wojny Światowej

8. i 9. maja 1945 r. – są uznawane na świecie za dni zakończenia II Wojny Światowej. W Europie Zachodniej, a od niedawna także w Polsce, oficjalnym Dniem Zwycięstwa jest 8. maja. Tego dnia w 1945 roku, o godz. 15.00, ogłoszono koniec wojny. Dzień wcześniej, 7. maja Niemcy podpisały swoją kapitulację w Reims, w obecności przedstawicieli Wielkiej Brytanii, Francji i ZSRR. Rosjanie zażądali jednak od Niemiec osobnego podpisania kapitulacji. Nastąpiło to w Berlinie o północy z 8. na 9. maja, a według czasu moskiewskiego o godz. 2.00 już 9. maja. Stąd, w ZSRR jako datę zakończenia wojny przyjęto 9. maja. Również w Polsce przez ponad 40 lat oficjalnie Dzień Zwycięstwa obchodzono 9. maja. Kapitulacja III Rzeszy zakończyła tylko wojnę w Europie. Toczyły się jeszcze walki z Japonią. Dopiero kapitulacja Japonii – 2. września 1945 roku – zakończyła II Wojnę Światową.

Polscy historycy różnią się w ocenie znaczenia 8. maja 1945 r. dla Europy i naszego kraju. Według jednych badaczy, koniec wojny w Europie oznaczał zwycięstwo nad nazizmem i ocalenie narodu polskiego przed biologiczną zagładą. Dla innych historyków, 8. maja jest dniem klęski narodów wschodniej Europy, oddanych przez zachodnich aliantów pod sowieckie panowanie. W 1945 r., na konferencjach w Jaltie i Poczdamie rządy Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii w porozumieniu z ZSRR oddały państwa Europy Środkowej i Wschodniej w sowiecką strefę wpływów. Polska w czasie wojny straciła ponad 6 mln. obywateli. Straty te (procentowo w stosunku do liczby ludności) były najwyższe na świecie.

Polskie siły zbrojne uczestniczyły w większości kampanii wojennych i bitew; w zachodniej i południowej Europie, w Afryce Północnej, a od końca 1943 roku również na froncie wschodnim. Przed zakończeniem wojny, w maju 1945 roku Polskie Siły Zbrojne na zachodzie liczyły ok. 194000 żołnierzy, a armie wojska polskiego na wschodzie – około 400000. żołnierzy.

Minęły lata...

Moskwa

Uroczyste tradycje Dnia 9. Maja nie powstały od razu. Akt bezwarunkowej kapitulacji nazistowskich Niemiec został podpisany w dzielnicy Karlshorst w Berlinie 9. maja 43 minuty po północy według czasu moskiewskiego. Informacja o zwycięstwie od razu została podana przez radio.

24. czerwca, na Placu Czerwonym odbyła się Parada Zwycięstwa. Przez pierwsze dwa powojenne lata 9. maja był dniem wolnym. Później był to dzień pracujący, choć świąteczny. Dopiero w 1965 roku ponownie stał się dniem wolnym. Do tego czasu już zmieniło się pokolenie. Byli żołnierze z frontu stali się weteranami. Wychodzili i wychodzą na ulice w gali wszystkich bojowych odznaczeń.



W 1965 roku na Placu Czerwonym ku czci dwudziestolecia Zwycięstwa odbyła się parada wojskowa, która przekształciła się w coroczną tradycję święta. Parady odbywały się także w innych miastach. Od 1990 roku tradycja została przerwana na 5 lat. Następnie coroczne parady się odrodziły.

Moskwa 2013...



Prezydent Putin zapewnił, że Rosja zrobi wszystko, aby już nigdy nie doszło do następnej wojny.

Głównym wydarzeniem 9. maja była defilada wojskowa na Placu Czerwonym, z udziałem 11000. żołnierzy, ponad 100. jednostek lądowego sprzętu wojskowego i samolotów bojowych.



Paryż 2013...

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bronisław Komorowski i prezydent Republiki Francuskiej François Hollande wzięli w środę udział w uroczystościach pod Łukiem Triumfalnym w Paryżu z okazji rocznicy zakończenia II Wojny Światowej w Europie. Prezydenci złożyli wspólny wieniec przed Grobem Nieznanego Żołnierza.



Bronisław Komorowski i François Hollande składają wieńce na Grobie Nieznanego Żołnierza pod Łukiem Triumfalnym

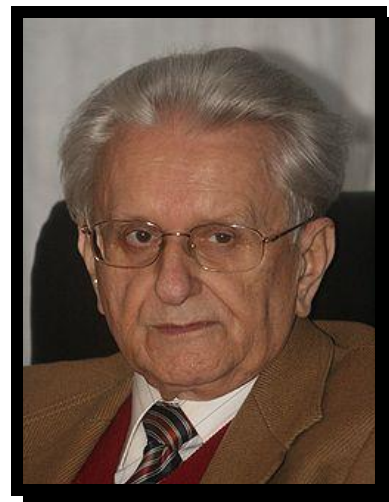
W towarzystwie szefa sztabu armii francuskiej i gubernatora wojkowego Paryża dokonali przeglądu wojsk. Odegrała się też ceremonia wskrzeszenia wiecznego ognia oraz odczytano apel poległych. Odegrano hymny narodowe Polski i Francji. Bronisław Komorowski wpisał się do książki pamiątkowej. W defiladzie pod Łukiem Triumfalnym wzięło udział kilkudziesięciu żołnierzy Wojska Polskiego. Z trybun uroczystość obserwowało także około 200. polskich kombatanów z czasu II Wojny Światowej. Pod Łukiem na masztach umieszczono flagi francuską, polską i unijną. Również Pola Elizejskie przyozdobiono flagami polskimi i francuskimi.



Początek defilady

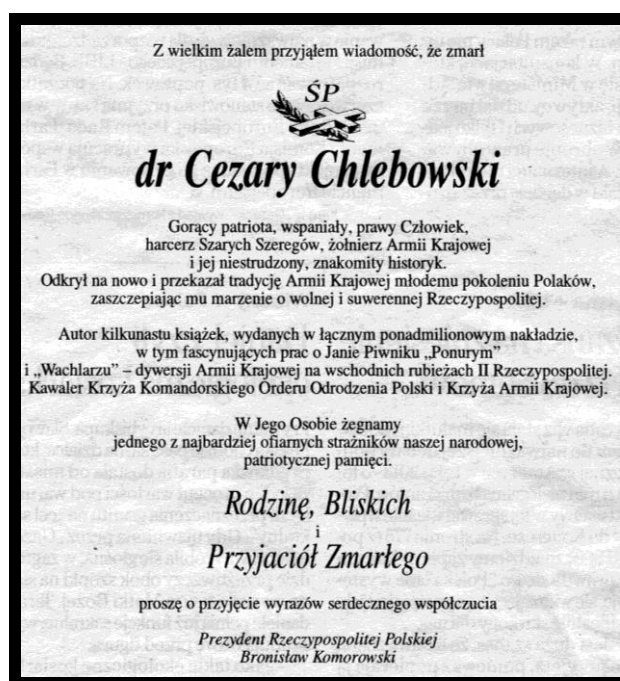


Żołnierze polskich wojsk uczestniczący w obchodach rocznicy zakończenia II Wojny Światowej



9. maja zmarł pisarz-historyk Cezary Chlebowski

Cezary Chlebowski (15. lutego 1928 r. w Grodźcu, zm. 9. maja 2013 r. w Warszawie) – polski pisarz i publicysta, historyk, Harcerz Rzeczypospolitej; autor książek i szkiców poświęconych mało znanym wydarzeniom z dziejów polskiego Państwa Podziemnego w czasie II Wojny Światowej.



„*Smak śniegu*” – powieść dla młodzieży, Nasza Księgarnia, Warszawa, 1962;
„*Nocne szlaki*” – beletryzowane relacje z kurierskiej służby przez Tatry czołowych narciarzy polskich przed wojną: Heleny Marusarzówny, Stanisława Marusarza, Jana Kuli i innych, Nasza Księgarnia, Warszawa, 4. wydania;
„*Gazda z Diabelnej*” – książka o repolonizacji Karkonoszy w 1945 roku, Nasza Księgarnia, Warszawa, 4. wydania;
„*Zagłada IV Odcinka*” – dokumentalne odtworzenie działań dywersyjnych przez organizację AK Wachlarz na IV Odcinku w Mińsku na Białorusi, Instytut Wydawniczy „PAX”, Warszawa, 3 wydania;
„*Pozdrowcie Góry Świętokrzyskie*” – półdokumentalna relacja z działań zbrojnych w 1943 roku na Kielecczyźnie w Górach Świętokrzyskich 400.-osobowego Zgrupowania AK dowodzonego przez por./mjr. Jana Piwnika (Ponurego), 7 wydań;
„*Odlamki granatu*” – zbeletryzowane relacje z czasów działań AK w Warszawie i na Nowogródczyźnie oraz opisy represji jakie spotkały bohaterów po wojnie, PAX, Warszawa, 2 wydania;
„*Gdy las był domem*” – relacje z przebiegu walk w czasie wojny z Niemcami: za Bugiem, nad Niemnem, na Podlasiu i na Kielecczyźnie, 1972, Wydawnictwo Łódzkie;

„Trudne lato” – książka o trudnym dorastaniu, 2 wydania;
„Pokaż zęby” – okupacyjne dzieje, 2 wydania;
„Cztery z tysiąca” – wojenne relacje różnych form walk z okupantem: partyzantki, cichociemnych, kontrwywiadu, dywersji poza Krajem (Ryga), KAW, Warszawa, dwa wydania;
„Wachlarz, monografia wydzielonej organizacji dywersyjnej Armii Krajowej: wrzesień 1941 – marzec 1943”, PAX, Warszawa, 3 wydania,
„Reportaż z tamtych dni” – relacje z walk podziemia AK na terenie całej okupowanej Polski, KAW, Warszawa – wyróżnienie Funduszu Literatury przy Ministrze Kultury i Sztuki, dwa wydania;
„Ostatnia droga Komendanta Ponurego” – Wydawnictwa Archidiecezji Warszawskiej, Warszawa 1990;
„Bez pokory” – autobiografia w 2. tomach, Ars Print Production, Warszawa, 1997;
„W armii Państwa Podziemnego” – 25 relacji z okupowanej Polski oraz Łotwy, Mińska i in., 2 tomy, AS KON, Warszawa, 2005,;
„Ponury – major Jan Piwnik 1912–1944”, Biblioteka Armii Krajowej – życiorys jednego z najwaleczniejszych cichociemnych, Rytm, Warszawa, 2005;
„Saga o bohaterach – Wachlarz IX 1941 – III 1943” – zapis bojowych działań dywersji AK na Wschodzie, od Rygi po Kijów i Odesę, Oficyna Wydawnicza Rytm.

Początek sanacji

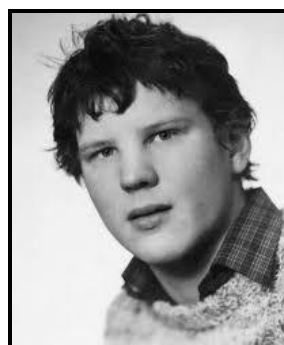
12. maja 1926 roku – Józef Piłsudski wkroczył do Warszawy na czele oddanych sobie pułków. W nocy z 14. na 15. maja rząd premiera Wincentego Witosa podał się do dymisji. Ustąpił też ze stanowiska prezydent Stanisław Wojciechowski. Był to początek rządów sanacji w Polsce.

12. maja 1963 roku

Miał 19 lat. Pisał wiersze, grał na gitarze, zapowiadał się na poetę.

12. maja 1983 roku Grzegorz Przemyk został skatowany przez milicję.

Zmarł dwa dni później.



Grzegorz Przemyk

– 17. maja 1964 roku – 14. maja 1983 roku – syn poetki Barbary Sadowskiej i Leopolda Przemyka

W czwartek 12. maja 1983 roku po napisaniu egzaminów maturalnych z polskiego i historii Grzegorz Przemyk wybrał się wraz z kolegami na Plac Zamkowy. Ich rozbawienie zwróciło uwagę milicjantów, którzy wylegitymowali młodych mężczyzn. Grzegorz Przemyk na pytanie o dowód osobisty, odpowiedział, iż po zawieszeniu stanu wojennego, nie ma już obowiązku noszenia przy sobie dokumentów. Krnąbrnego chłopaka milicjanci postanowili zabrać na pobliski **komisariat** przy ulicy Jezuickiej – do milicyjnej nysy dobrowolnie wsiadał też, nie chcąc zostawiać kolegi samego, Cezary Filozof (jedeny świadek skatowania Przemyka). Na komisariacie milicjanci ponownie pytają o dokumenty, jeden z funkcjonariuszy wyciąga pałkę.

Wysoki i szczupły Przemyk zrywając się gwałtownie z krzesła, chwyta za nią, chcąc uniknąć pobicia. Niestety to tylko jeszcze bardziej pobudziło milicjantów – rozpoczyna się bestialskie bicie zatrzymanego. Biję trzech młodych funkcjonariuszy, niewiele starszych od Przemyka. Czwarty, obserwując całe zajście z dyżurki, wydaje im tylko polecenie: „*Bijcie tak, żeby nie było śladów...*”.

14. maja 2013 roku Sejmowa Komisja Kultury i Środków Przekazu przedstawiła projekt uchwały oddającej hołd Przemyskowi:

„najwyższej ofierze życia, jaką złożył na ołtarzu walki o wolną i niepodległą Ojczyznę”.

Projekt uchwały złożył pod koniec kwietnia w Sejmie klub PiS. We wtorek tekst omawiano na posiedzeniu Komisji Kultury i Środków Przekazu.

„Sejm Rzeczypospolitej Polskiej oddaje hołd Grzegorzowi Przemyskowi i najwyższej ofierze życia, jaką złożył na ołtarzu walki o wolną i niepodległą Ojczyznę. Wspominamy także Jego matkę – Barbarę Sadowską, zmarłą przedwcześnie działaczkę opozycji demokratycznej, która nie doczekała niestety wolnej Polski i pełnego wyjaśnienia sprawy śmierci swojego syna. Mimo oczywistej odpowiedzialności funkcjonariuszy Milicji i ZOMO za tę odrażającą zbrodnię, komunistyczne władze PRL zaangażowały cały aparat państwowy do zatuszowania i zatarcia jej śladów. Na polecenie najwyższych władz partyjnych i państwowych PRL fabrykowano dowody mające obciążać winą za śmierć Grzegorza Przemyka sanitariuszy pogotowia ratunkowego, zaś ukrywano te, które wskazywały na milicjantów jako winnych śmierci maturzysty... Także po odzyskaniu niepodległości władze publiczne nie wykazały wystarczającej determinacji, aby winnych zabójstwa Grzegorza Przemyka osądzić i ukarać”.

Posłowie potępiłi w nim „bezpośrednich sprawców tego politycznego mordu oraz przywódców PZPR, którzy nie pozwolili na ukaranie zbrodniarzy i rzucili oskarżenia na niewinnych ludzi. Apelujemy do organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości, aby zabójcy Grzegorza Przemyka oraz ich poplecznicy z kierownictwa partyjno-państwowego zostali wreszcie osądzeni i ukarani”...

i... wystąpiła postkomuna...

Bez uchwały ws. śmierci Przemyka. SLD zgłosiło zastrzeżenia

Sejm nie przyjął uchwały oddającej hołd Grzegorzowi Przemyskowi w 30. rocznicę jego śmierci. Projekt zaakceptowała Komisja Kultury i Środków Przekazu. Posłowie liczyli, że zostanie on przyjęty w Sejmie przez aklamację. Tak się jednak nie stało – zastrzeżenia do projektu złożyło SLD, projekt wrócił więc do komisji.

Projekt uchwały złożył pod koniec kwietnia w Sejmie klub PiS. Tekst omawiano na posiedzeniu Komisji Kultury i Środków Przekazu. Projekt został przyjęty „przy porozumieniu klubu PO i PiS”. Posłowie liczyli, że projekt zostanie przyjęty przez Sejm przez aklamację. Jednak – zastrzeżenia do niektórych zapisów projektu miało SLD (w wypowiedzi posła Niwińskiego), projekt wrócił więc do Komisji. Na początku posiedzenia Sejmu odczytano krótkie dwa zdania, mówiące o rocznicy śmierci i uczczono pamięć Przemyka minutą ciszy.

SLD chce wykreślenia z tekstu sformułowania:

„na polecenie najwyższych władz partyjnych i państwowych fabrykowano”.

Sojusz deklaruje, że jeśli z projektu zostanie wykreślone zdanie, przypisujące winę za śmierć Przemyka ówczesnej partii i państwu, to uchwałę poprze.

...Trzeba bardzo wielu wysiłków, pomysłowości i hipokryzji, by móc się z tekstem uchwały nie zgodzić. Śmierć Przemyka należy do najbardziej brutalnych stron stanu wojennego. Okrutne pobicie bezbronnego chłopaka przez milicjantów na terenie komisariatu, a później przypisanie tego pobicia (śmiertelnego), sanitariuszom z pogotowia ratunkowego, wstrętne matactwa i fałszywe procesy – to do dziś symbol nikczemności minionego czasu.

W środę, 22. maja – Sejm przyjął uchwałę, oddającą hold Grzegorzowi Przemykowi. Tym razem przez aklamację – bez sprzeciwów ze strony SLD. Posłowie zaapelowali też do wymiaru sprawiedliwości o ponowienie próby osądzenia winnych tej śmierci. To kończy kilkutygodniowe sejmowe dyskusje wokół tej uchwały. Kilka dni wcześniej, pierwotną uchwałę (ostrzejszą w tonie), przyjął jednogłośnie Senat.

Zapisy o odpowiedzialności najwyższych władz partyjnych i państwowych nie poparło SLD. Sojusz zmienił zdanie i zgodził się na zmienioną uchwałę. Posłowie potępił bezpośrednich sprawców oraz inicjatorów tej śmierci. Znalazł się też zapis o udziale partii i władz PRL w tej zbrodni:

„Na polecenie najwyższych władz partyjnych i państwowych PRL fabrykowano dowody mające obciążyć winą za śmierć Grzegorza Przemyka sanitariuszy pogotowia ratunkowego, ukrywając te, które wskazywały na popełnienie zbrodni przez milicjantów” – czytamy w uchwale. Jest też fragment o uniknięciu odpowiedzialności przez sprawców i apel do wymiaru sprawiedliwości o ponowienie próby osądzenia winnych.

Treść uchwały przyjętej przez Sejm

„30 lat temu, 12 maja 1983 r., funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej zatrzymali na Starym Mieście w Warszawie maturzystę, młodego poetę Grzegorza Przemyka. W komisariacie przy ul. Jezuickiej został on skatowany przez milicjantów i zomowców. 14 maja zmarł w szpitalu. Na polecenie najwyższych władz partyjnych i państwowych PRL fabrykowano dowody mające obciążyć winą za śmierć Grzegorza Przemyka sanitariuszy pogotowia ratunkowego, ukrywając te, które wskazywały na popełnienie zbrodni przez milicjantów. Konsekwencją tuszowania zbrodni było uwięzienie sanitariuszy oraz prześladowanie rodziny Grzegorza Przemyka i Jego przyjaciół. Sprawcy zabójstwa Grzegorza Przemyka uniknęły odpowiedzialności.

Także po odzyskaniu niepodległości nie udało się ich osądzić i ukarać. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej potępia bezpośrednich sprawców oraz inicjatorów tego politycznego mordu. Apelujemy do organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości, by ponowiły próbę osądzenia winnych. Po 30 latach od tragicznej śmierci Grzegorz Przemyk zajmuje należne Mu miejsce w historii zmagania o wolną i niepodległą Polskę. Jego ofiara nie poszła na marne”.

Wtorek 29. maja..

Kto w latach 80. utrudniał śledztwo w sprawie śmierci Grzegorza Przemyka? Śledztwo w tej sprawie pozostanie umorzone z powodu przedawnienia – zdecydował we wtorek warszawski sąd rejonowy. Decyzja jest prawomocna. W 2012 roku decyzję o umorzeniu śledztwa z powodu przedawnienia podjął pion śledczy IPN. Została ona zaskarżona między innymi przez ojca Przemyka Leopolda oraz przez przyjaciela zabitego, Cezarego F.

Śledztwo zostało wszczęte w 1997 roku. Zarzuty utrudniania wyjaśnienia sprawy Przemyka postawiono 22. osobom, m.in. byłemu szefowi MSW generałowi Czesławowi Kiszczakowi. Groziło im do pięciu lat więzienia. Decyzję o umorzeniu podjęto, powołując się na uchwałę Sądu Najwyższego uznającą za przedawnione z dniem 1. stycznia 1995 roku zbrodnie komunistyczne zagrożone karą do pięciu lat więzienia.

Odwołując się od decyzji pionu śledczego IPN, pokrzywdzeni zaznaczali, że w sprawie mogą być brane pod uwagę także inne zarzuty niż tylko utrudnianie śledztwa. Między innymi ewentualna odpowiedzialność za doprowadzenie do próby samobójczej sanitariusza, którego zmuszano do samoobciążenia się za śmierć Przemyka. W grę wchodziło też współsprawstwo śmiertelnego pobicia maturzysty. Sąd uznał te tezy za „niezasadne”. Za niezasadny sąd uznał również argument, by utrudnianie śledztwa uznać za „zbrodnię przeciw ludzkości”, której karalność nie ulega przedawnieniu.

Sędzia Anna Kwiatkowska podkreśliła, że warunkiem stwierdzenia takich zbrodni jest „*działanie na wielką skalę na tle politycznym, a w przypadku tej sprawy było „tylko kilkoro pokrzywdzonych”*”. IPN sumiennie zgromadził pełny materiał dowodowy i słusznie ocenił, że doszło do przedawnienia czynów zarzucanych 22 osobom” – oceniła

– „*Nie powiem, co czuję*” – skomentował krótko decyzję stołecznego sądu obecny na sali ojciec Grzegorza Przemyka.

„*Kierujemy do braci z Polski prośbę o wybaczenie!*”



„*Jestem przekonany, że jako chrześcijanie, jako przedstawiciele naszych Kościołów mamy do odegrania bardzo ważną rolę w kontynuowaniu ukraińsko-polskiego pojednania. A jeśli kierujemy do braci z Polski prośbę o wybaczenie, oznacza to, że czujemy się winni*” – powiedział abp Światosław Szewczuk, arcybiskup większy kijowsko-halicki, zwierzchnik Ukraińskiego Kościoła Greckokatolickiego.

<i>Solidarność PW</i> – Pismo OZ NSZZ „S” w PW wydawane przez Komisję Zakładową e-mail: nszz@ca.pw.edu.pl; adres internetowy: www.solidarnosc.pw.edu.pl tel. 22 234 7872; tel./fax 22 234 53 43
--